

“Moja praca to małe rzeczy”

Eduardo Ausín urodził się w Palencji (Hiszpania) 48 lat temu i zawsze chciał być lekarzem. Poznał Dzieło, będąc w liceum w Guadalajara. Obecnie kieruje kliniką dentystyczną, w której pracuje 10 osób.

28-05-2009

Chciałeś być lekarzem i zostałeś dentystą?

Mój ojciec jest lekarzem i zawsze marzyłem, by pójść w jego ślady.

Studiowałem medycynę na Uniwersytecie Autonoma w Madrycie, ale potem zająłem się różnymi zadaniami organizacyjnymi i formacyjnymi, które udało mi się pogodzić ze studiami na stomatologii na Complutense. Zacząłem pracować z kolegą, potem się usamodzielniałem... zakładając klinikę, gdzie pracujemy obecnie. Dzięki niej mogę z większą łatwością ustalać swój plan dnia, by zająć się także innymi rzeczami.

Czy mężczyźni nigdy nie marzą, by być dentystami?

Nie wiem. Nie jest to popularny zawód wśród dzieci, ale jest dość komentowany. W końcu nasza praca polega na zajmowaniu się pacjentami, którzy przychodzą z bólem, a potem odchodzą bez niego. Przynajmniej tak się staramy.

Niektóre ankiety w Hiszpanii wykazują, że dentyści, sędziowie

piłkarscy oraz straż miejska to najmniej doceniane zawody.

Można by znaleźć wiele argumentów, by podkreślić wagę tych zawodów: na przykład bez sędziów nie byłoby meczów piłkarskich. A jeśli chodzi o dentystów, mogę powiedzieć, że ten zawód ma bardzo miłe oblicza: kontakt z osobami, możliwość służby, praca w zespole. Również musimy umieć okazywać zrozumienie, umieć wejść w skórę pacjenta. Dlatego też staramy się uśmierzać ich ból, to część naszej pracy.

W mojej pracy wszystko to małe rzeczy. W przypadku dentysty jest szczególnie ważne, aby pracować dokładnie: nie można nigdy uświęcać niedoróbek, ale niewyobrażalne byłyby małe niedociągnięcia w ustach pacjentów.

Czy jest coś gorszego niż ból zębów?

Jest wiele rzeczy gorszych. Ale nie ulega wątpliwości, że ból zębów potrafi być bardzo intensywny. Dlatego jednym z naszych zadań jest jego łagodzenie i wyleczenie jego przyczyn.

Myślę, że to dobra analogia wobec innych aspektów naszego życia. Musimy mieć formację chrześcijańską, aby służyć wszystkim, którzy nas otaczają, i czynić ich bardziej szczęśliwymi.